



EWA SIKORA

ORCID: 0000-0003-3844-0119

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków
sikora.ewa1202@gmail.com

Między biedą a bogactwem na Podhalu – leksyka dotycząca warunków bytowych człowieka na podstawie tekstów gwarowych

Słowa kluczowe

bieda i bogactwo w języku, gwara podhalańska, pamiętniki

Keywords

poverty and wealth in language, Podhale dialect, memoirs

Henryk Sienkiewicz w *Rodzinie Polanieckich* pisał: „Ostatecznie, wszelkie bogactwo może być uważane za fikcję, oprócz ziemi. Wszystko wychodzi z niej i wszystko istnieje dla niej”¹. Gdyby pozbawić słowa pisarza ich metaforycznego sensu, można by stwierdzić, że o bogactwie lub ubóstwie człowieka świadczył przede wszystkim posiadany przezeń grunt. Współcześnie – gdy o zamożności decydują pieniądze – nie postrzega się ziemi jako cennego kapitału. Szacunek do niej utrwalony jest jeszcze w kulturze ludowej, w której ziemia – jak zaznaczają socjologowie wsi – jest jednym z najważniejszych komponentów chłopskiego systemu wartości². Agrocentryzm kultury ludowej obecny jest również w kulturze podhalańskiej. *Ziym* (ogpol. *ziemia*) stanowi w niej kulturem, czyli słowo klucz umożliwiające zrozumienie specyfiki danej społeczności narodowej, etnicznej lub regionalnej³. Jako

¹ Henryk Sienkiewicz, *Rodzina Polanieckich* (Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2005), 47.

² Por. Józef Styk, *Chłopski świat wartości. Studium socjologiczne* (Wrocław: Wydawnictwo Duszpa-sterstwa Rolników, 1988).

³ Maciej Rak, *Kulturomy podhalańskie* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015), 13.

że posiadanie dużej ilości ziemi było w społeczności góralskiej podstawowym przejawem zamożności, to stanowi ona czynnik polaryzujący społeczeństwo na bogatych i biednych.

Zagadnienie ubóstwa i zamożności jest obecne w naukowym dyskursie różnych dyscyplin. Brytyjska socjolog Ruth Lister napisała obszerną monografię *Bieda*, w której omawia różne koncepcje biedy oraz przedstawia obszerne konceptualizacje tego pojęcia. Badaczka analizowane zjawisko wpisuje w szerokie spektrum badań nad zamożnością, podziałami społecznymi czy wykluczeniem⁴. Szczegółową charakterystykę procesu bogacenia się społeczeństw przedstawił amerykański historyk i ekonomista David S. Landes w książce *Bogactwo i nędza narodów*⁵. Na uwagę zasługują także pomniejsze publikacje, których autorzy starali się scharakteryzować opozycję bieda–bogactwo, np. praca zbiorowa *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości*⁶. W tym tomie odnaleźć można niezwykle interesujący artykuł Stanisława Marmuszewskiego *Potoczna percepcja biedy i bogactwa a rozwój kapitalizmu*⁷. Ten sam badacz opublikował także pracę *Bogactwo i ubóstwo – dwa motywy potocznego myślenia* w numerze czasopisma „Społeczeństwo i Kultura” poświęconym zagadnieniu biedy i cierpienia⁸. W perspektywie językoznawczej omawiane zagadnienia były poddawane naukowej obserwacji m.in. przez Ewę Młynarczyk w artykułach: *Sposoby wyrażania niedostatku materialnego w polskiej leksyce i frazeologii*⁹, *Polski obraz biedy utrwalony w języku i kulturze*¹⁰ czy *Bieda w potocznej komunikacji językowej Polaków*¹¹. Ponadto należy wymienić prace o charakterze konfrontatywnym: Agnieszki Wojciechowskiej *Językowy obraz biedy we frazeologii polskiej i francuskiej*¹² i Tatsiany Kanash *Bieda i bogactwo w świetle białoruskich i polskich przysłów*¹³. Jeżeli chodzi o tradycję podhalańską, to *biedę* jako jeden z kulturomów opisał Maciej Rak¹⁴.

⁴ Ruth Lister, *Bieda* (Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2007).

⁵ David S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów* (Warszawa: Wydawnictwo Muza, 2015).

⁶ Grażyna Skąpska, red., *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości* (Kraków: Universitas, 2003).

⁷ Stanisław Marmuszewski, „Potoczna percepcja biedy i bogactwa a rozwój kapitalizmu”, w: Skąpska, *Bieda i bogactwo*, 95–129.

⁸ Stanisław Marmuszewski, „Bogactwo i ubóstwo – dwa motywy potocznego myślenia”, *Kultura i Społeczeństwo* 42 (1998): 119–133.

⁹ Ewa Młynarczyk, „Sposoby wyrażania niedostatku materialnego w polskiej leksyce i frazeologii”, *Journal of Slavic Languages* 20 (2015): 57–68.

¹⁰ Ewa Młynarczyk, „Polski obraz biedy utrwalony w języku i kulturze”, *Etnolingwistyka* 27 (2015): 147–165.

¹¹ Ewa Młynarczyk, „*Bieda* w potocznej komunikacji językowej Polaków”, w: *Kultura komunikacji potocznej w językach słowiańskich*, red. Anna Piotrowicz i in. (Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2018), 121–130.

¹² Agnieszka Wojciechowska, „Językowy obraz biedy we frazeologii polskiej i francuskiej”, *Roczniki Humanistyczne* 60 (2012): 31–45.

¹³ Tatsiana Kanash, „Bieda i bogactwo w świetle białoruskich i polskich przysłów”, *Kultura i Społeczeństwo* 1 (2012): 219–231.

¹⁴ Rak, *Kulturomy*, 239–251.

Podstawę materiałową niniejszych badań stanowią teksty gwarowe. W znacznej mierze są to pamiętniki górali podhalańskich zgromadzone w Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem oraz w Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Analizowane pamiętniki to w większości rękopiśmienne teksty pochodzące sprzed pierwszej połowy XX wieku. Stanowią one bogate źródło leksyki gwarowej dotyczącej kultury materialnej, relacji społecznych i tradycji. Są to teksty pisane przez ludzi o elementarnym wykształceniu, zatem rzadziej występują w nich leksemy odnoszące się do zjawisk, pojęć abstrakcyjnych, a przede wszystkim pojawiają się egzemplifikacje tekstowe nazywające najbliższą autorowi, bezpośrednio percepowaną rzeczywistość, co za Basilem Bernsteinem można nazwać realizacją kodu ograniczonego¹⁵. Ta oszczędność w doborze środków językowych (chodzi tu o świadomą, staranną organizację materiału słownego) może wynikać także z nastawienia samego pamiętnikarza, gdyż – jak zaznaczał Andrzej Cieński – „[autor pamiętnika] walory estetyczne uznaje za drugorzędne w stosunku do informacyjnych”¹⁶. Oprócz tych pamiętników źródłem ekscerpacji leksyki gwarowej były także zebrane i opublikowane przez Włodzimierza Wnuka *Gawędy skalnego Podhala* (dalej GSP) oraz wydane wspomnienia i opowiadania Józefa Pitonia (dalej JPit) i Franciszka Sikonia (dalej FSik).

Ekscerpowane z pamiętników jednostki leksykalne (wyrazy i frazemy¹⁷) zostały skonfrontowane z materiałem zgromadzonym w słownikach gwarowych, co pozwoliło wskazać stopień utrwalenia konkretnych leksemów w gwarze podhalańskiej i doprecyzować ich znaczenia. Do tych słowników należą: *Słownik gwar polskich PAN, Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia i *Słownik gwar polskich* Jana Karłowicza. Takie porównanie bez wątpienia pozwoliłoby uzupełnić materiał leksykalny danego obszaru tematycznego o jednostki niepoświadczone w źródłach, jednak podstawowym celem artykułu było wyszczególnienie wyrazów wpisujących się w pola semantyczne biedy i bogactwa wyłącznie z tekstów źródłowych.

Wyrazy w polach tematycznych biedy i bogactwa lokują się na dwóch przeciwstawnych krańcach szerokiej skali leksemów dotyczących warunków bytowych. Jednoznaczne

¹⁵ Autor kod ograniczony opisuje w następujący sposób: „Mało elastyczny zakres możliwości syntaktycznych sprawia, że język z trudem przenosi logiczne ciągi i akcenty. Funkcja planowania werbalnego realizuje się w sposób skrócony, co powoduje częste powstawanie poważnych zaburzeń i niespójności w dłuższych odcinkach mowy. Poszczególne myśli wiązane są w pewną całość niczym korale nizzate na nitkę, nie układając się w planowaną sekwencję. Ograniczenie czynności planowania powoduje częste redundancje: występować może wiele powtórzeń informacyjnych oraz sekwencji niewiele wnoszących do tego, co powiedziano uprzednio”. Basil Bernstein, „Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia”, w: *Język i społeczeństwo*, red. Michał Głowiński (Warszawa: Czytelnik, 1980), 114.

¹⁶ Andrzej Cieński, *Z dziejów pamiętników w Polsce* (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2002), 19.

¹⁷ Za Wojciechem Chlebą: „przez frazem rozumieć będę każdy – niezależnie od jego statusu semantycznego i struktury formalnej – znak językowy, stanowiący nazwę potencjału treściowego (pojęcia), którą w danej sytuacji dla wyrażenia tego potencjału mówiący przywołuje (odtwarza) w charakterze jego względnie stałego symbolu”. Wojciech Chlebda, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy* (Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich, 1991), 27.

rozgraniczenie tych antonimicznych pojęć jest dyskusyjne, ponieważ rzeczowniki *bieda* i *bogactwo*, podobnie jak pochodzące od nich przymiotniki *bogaty* i *biedny* czy przysłowki *bogato–biednie*, są przykładami antonimii właściwej. W przypadku tej relacji semantycznej nazywane przez leksemy cechy mają charakter skalarny, a co za tym idzie wskazują odległe punkty na pewnej skali, jednak nie są to punkty całkowicie przeciwstawne (jak w przypadku sprzeczności)¹⁸. Stanowi to przyczynę nieostrości rozgraniczenia między jednostkami lekсыkalnymi mieszczącymi się w polu semantycznym biedy i bogactwa. Ponadto trzeba pamiętać, że autorzy pamiętników charakteryzowali swoją sytuację materialną w sposób subiektywny i indywidualny¹⁹.

Celem niniejszego artykułu jest odpowiedź na pytanie o to, jakie jednostki lekсыkalne w gwarze podhalańskiej wpisują się w pola lekсыkalno-semantyczne biedy i bogactwa. Ze względu na formalne ograniczenia autorka skupi się jedynie na leksemach odnoszących się bezpośrednio do człowieka i nazywających bądź określających go przez pryzmat jego sytuacji materialnej, a także na wyrazach, które stan biedy lub bogactwa ujmują procesualnie.

Zebrany materiał został uporządkowany w dwie kategorie semantyczne: nazwy osób i ich określenia oraz leksemy nazywające trwanie lub zmianę sytuacji materialnej. Wyrazy wewnątrz pierwszej grupy układają się w dwie konfiguracje, wyszczególnione ze względu na konotacje odnoszące się do sytuacji materialnej oraz sytuacji materialnej i społecznej. W drugiej grupie natomiast zebrane jednostki lekсыkalne zostały podzielone ze względu na temporalne elementy semantyczne wskazujące na trwanie sytuacji materialnej, pogorszenie się jej lub polepszenie.

Nazwy osób i ich określenia

Wśród wyrazów nazywających osoby ze względu na ich status materialny największą frekwencję posiadają antonimy *bogacz* i *biedak*, mające gwarową postać: *bogoc* i *biydok*, a także substantywizowany przymiotnik *biedny* [gw. *biydny*²⁰]:

*Poniektórzy biedniejsi ludzie ze wsi godali, ze **biedny** ni mo po co iść do **bogoca** na wesele, bo je dziod, to sie go **bogoce** mogom wstydzić. Takie wesele to je jest dlo takik, co majom pięć karbów na karku. JSt6a 1973: 145²¹*

¹⁸ Por. Renata Przybylska, „Kategoria przeciwieństwa (antonimii) w ogólnym języku polskim”, w: *Persefona, czyli dwie strony rzeczywistości*, red. Maria Cieśla-Korytowska, Małgorzata Sokalska (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010), 527–537.

¹⁹ Por. Cieński, *Z dziejów*, 31.

²⁰ Analizowane leksemy są przytaczane w postaci ogólnopolskiej, a w nawiasie jest podawana ich fonetyczna postać gwarowa. W przypadku wyrazów funkcjonujących wyłącznie w gwarze ta postać występuje jako hasłowa.

²¹ W artykule zachowano oryginalną pisownię cytatów. Wyróżnienia oraz dodatkowe wyjaśnienia lub uzupełnienia, zapisane w kwadratowych nawiasach, pochodzą od autorki artykułu.

*Zima przysła a ten **bidok** [dezterer, który ukrywał się w Tatrach] był jak [nieodczytany wyraz], dziki zwierz, ani jedzenie ani izby, ba w kolebie przezimował. Był wykrot w lesie, przykrył go gałęziami i tak uklecił kolebę. 97WBrz 1939: 60*

Leksemy *bogoc* i *biydok* prymarnie oznaczają ‘człowieka bardzo bogatego’ i ‘człowieka pozbawionego środków do życia’ SGPII. Mają one jednak dodatkowe konotacje. *Biydok* to także określenie noszące znamiona kpiny, ironii czy politowania, *bogoc* natomiast jest wyrazem, który może implikować stereotypowe składniki wyrażające negatywny stosunek do ludzi zamożnych²².

W polu leksykalno-semantycznym biedy w grupie wyrazów określających człowieka ze względu na sytuację materialną znajdują się także synonimy rzeczownika *biydok*, czyli *nędzarz* [gw. *nyndzorz*] i *dziad* [gw. *dziod*]:

*On [Chałubiński] postarł sie zakupić za kilka reńskich zboze i posłł je głodującym górolom, ale coż z tego, kie i tak klika wójtowsko rozdzieliła zboze pomiędzy kumotrów, Nie syćka co mieli dostać dostali. Musiałoby być zbozo duzo więcej, coby podzielić do syta syćkik **nędzorzy**. JSt6a 1973: 119*

*Dyć by sie piwo przydało, ale dejze pokój stary, jakosi ta bedzie. Moze nom nie bedzie trza, bo haw ludzie do nos na wesele nie pudom, bo my **dziady**. Wiedzom, ze u nos wesele bedzie plone. Ludzie nie bedzie u nos duzo, same ino kumotry i sąsiedzi. JSt6a 1973: 257*

Leksem *nędzorz* jest zróżnicowany gradacyjnie w stosunku do neutralnego stylistycznie *biydoka*, natomiast *dziad* ‘człowiek bardzo biedny, nie mający niczego, bądź mający bardzo mało’ KąśILGIII jest często używany z odcieniem lekceważenia i ironii, np. w powiedzeniu *Nojgorsy z dziada pon*.

Zbiorowość ludzi ubogich, żyjących w nędzy, i najbiedniejsi gospodarze na wsi to *bie-dota* [gw. *biydota*]:

*Zokopane rozbudowało sie i ucywilizowało. Chłopi stawali sie zaradniejsi niz downiej, ale tylko drobną warstwę górali musną dobroczynny wpływ miescuchów. Ale zywot **biedoty zokopińskiej** nic sie nie zmienil. Zyla ona nadal po usy zanurzono w swojej nędzy. JSt6a 1973: 119*

Leksemowi *biydota* w analizowanych tekstach często towarzyszy przymiotnik ograniczający jego zakres znaczeniowy do konkretnej przestrzeni geograficznej: *wiejsko biydota* JSt6a 1973: 277, *góraliska biydota* JSt6a 1973: 139 czy *biydota podhalańska* 96WBrz 1938: 51.

²² Por. Marmuszewski, „Potoczna percepcja biedy”, 104–111.

W gwarze góralskiej występują także leksemy, które nie tylko nazywają osoby o odmiennym statusie materialnym, ale także zawierają składniki semantyczne wskazujące na ich pozycję wśród innych członków wiejskiej społeczności. Jednym z takich leksemów jest rzeczownik *gazda* ‘z szacunkiem o człowieku mającym własny dom i własną ziemię; gospodarz zwłaszcza rzetelny w swojej pracy lub też bogatszy’ KąsILGIII:

*Duzo honornyk **gazdów** było bardzo pobożnyk. Oni to bardzo księdza sanowali i radzi go widzieli. Kie ksiądz miol chodzić po kołędzie po godnik świętak, a miol daleko do chałp, to chłopci przyjezdźali po niego ku plebanii dwoma koniami i w kumoterkach.* JSt6a 1973: 66

Od rzeczownika *gazda* pochodzi feminatywum *gaździna* ‘z szacunkiem o żonie gospodarza; współwłaścicielka gospodarstwa rolnego, samodzielnie (bez udziału innych kobiet, zwłaszcza teściowej lub matki) kierująca w domu sprawami właściwymi dla kobiet; pani domu’ KąsILGIII:

*Po poru dniak **gaździno** kosała mi zbierać manatki i iść do domu. Posed jek do Lescyn z wielgom radościom, bo myśłolek, ze sie syćka w doma bedom ciesyli.* FSik 2011: 30

Za wyraz przeciwstawny semantycznie do rzeczownika *gazda* można uznać rzeczownik *pacholek*²³. Osoby tak nazywane różnił zasadniczo stan materialny, warunki bytowe i status społeczny. Pacholek nie posiadał żadnych dóbr materialnych, znajdował się na dole hierarchii społecznej, dlatego miał on ograniczone prawa: nie mógł spać w domu gospodarzy ani razem z nimi jeść. Nie do pomyslenia było także, aby pacholek poślubił bogatszą pannę. Jego sytuację dobrze obrazuje poniższy cytat:

***Pacholek** ni miol prawa spać w izbie. Latem społ na sianie, a zimom w sopie na wyrku przy krowak abo i przy koniak. Na sianie fajnie sie spało, bo jak cłek był urobiony i wiecor usnon, to go dopiero gaździna rano obudziła. Ale jak sie robiło zimno, było troche gorzej, bo trza było spać w sopie. Nieroz śniega nasulo do kyrpcy, a onecki robiły sie mokre. Na noc wiesalo sie ik na krowie i jak nie zruczyła ogonem, to do rania uskły. Ale gorzej było, jak krowa zruczyła ze sobie onecki i legła na nik, bo rano były mokre, a casem i gnojem zbabrane.* FSik 2011: 23–24

Angażowanie dziewcząt do pracy na rzecz gospodarza było zjawiskiem rzadszym ze względu na ich mniejsze możliwości fizyczne, jednak również praktykowanym na Podhalu.

²³ W *Ilustrowanym leksykonie* Józefa Kąsia można znaleźć następującą definicję wyrazu *pacholek*: ‘kilkunastoletni chłopiec wynajmowany przez bogatszego gospodarza do pracy w gospodarstwie, głównie do oporządzania koni i prac w polu’ KąsILGVIII. Pierwszy człon tej definicji nie znajduje potwierdzenia w analizowanych tekstach: *Ino ze bieda była dalej, bo nie było zodynk zarobków. Niejedn chłop, jak dąb, wojsko wysłużył i musiol iść do bogatsego gazdy na służbe* JSt5 1971: 87.

Wówczas *szłużąca* [gw. *szłużonco*] wykonywała przynależne kobietom obowiązki gospodarskie:

*siostra starsza miała 11 lat posła na służbę dopolon dziś nazywamy Kościeliska tam była **szłużoncom** pasła krowy dojecha i fytko robiła co cza.* ZRaf ur. 1929: 2–3

Podobnie jak w grupie leksemów nazywających osoby o odmiennym statusie materialnym, tak i w przypadku ich określeń można wskazać wyrazy, które charakteryzują ludzi ze względu na sytuację materialną oraz ze względu na sytuację społeczną. W pierwszej grupie znajdują się współnoodmianowe przymiotniki mające gwarową postać *bogaty, zamożny–niebogaty, biydny, chudobny, nyndzny/wynyndzniony*:

*U **bogatsyk** chłopów zesło sie z tom robotom do północy.* JSt6a 1973: 322

*W naszej wsi Ratulowie byli **zamożni** gospodarze. Nazywali się Sustki, a pisali się Szeligowie.* JSt5 1971: 17

*Chłopisko było **niebogate**, dzieciśk małyk ćworo i nieroz biyda zażrała im do izby.* JPit 2010: 147

*Ojcowie byli **chudobni**. Ociec miał pół snurka, a pół snurka stryk.* MMrug ur. 1859: 112

*Tako to wiecie była w downyk casak moda, ze taki dziedzic miał całe hole, a chłop ni miał nawet jednej krowy kany popaść. Chłopi byli obdarci, zawseni i **wynędzniali**. Zyli w zakopconyk izbak bez kosul, bez chleba.* JSt6a 1973: 57

Przymiotnik *bogaty* pojawia się również w formach stopnia wyższego i najwyższego, czyli *bogatszy* [gw. *bogatsy*] i *najbogatszy* [gw. *nobogatsy*], tak samo jak jego antonim – *biedniejszy* [gw. *biydnijsy*] i *najbiedniejszy* [gw. *nobiydnijsy*]:

*Wyście przecie **nobogatsi** w Ratulowie. Honorni z was gazdowie. My zas nowiękse dziady we wsi, ani krowy ni mamy cym wychować.* JSt6a 1973: 231–232

*Na Podhalu w kozdy rok chłopi z tyk **biydnijsyk** chalup wybiryli sie na zorobek do Peštu. Kasiyli tamok siano, wselniejakie zboze, coby sie im ino przednowek tak strasnie nie dawol we znaki. Posło tyz z Bukowiny poru **biydnijsyk**.* FSik 2011: 233

Gradacyjną i wartościującą pod względem społecznym funkcję pełnią przymiotniki *gruby* [gw. *hruby*] i *honorowy* [gw. *honorny*], które wykazują największą łączliwość z rzeczownikiem *gazda*:

Wies co staro? [...] Momy wesele w doma, Hancyne i na to wesele trza cosi kupić. No i Hance musimy kupić na jarmaku w mieście skrzynie, coby jej dać posog. – Dobrze godos – pedziała baba – ino musimy jej jesce nakupić cosi do skrzynie, bo

jej przecie pustej nie dos, boś hruby gazda. Trza bedzie jej dać pelnom skrzynie, coby miała różnego odzienio dość. JSt6a 1973: 241

Był honorny i bogaty gazda i nazywoł sie Strzęp. Miał on wielkie połacie lasu pod Gubałówkom i z tego lasu dawoł na ten kościół [w Ratułowie – 1876 r.] duzo drzewa. JSt6a 1973: 296

Znaczenie przymiotnika *hruby*, czyli ‘bogaty w dobra materialne, zasobny; też: świadczący o bogactwie materialnym’ KąśILGIV zostało w *Ilustrowanym leksykonie* Józefa Kąsia sprecyzowane w kontekście sytuacji materialnej. Ze względu na łączliwość tego leksemu (*hruby gazda* KąśSGPII) można stwierdzić, że służy on także wyróżnianiu jednostki spośród innych członków wiejskiej społeczności: „hruby gazda” w hierarchii społecznej sytuuje się ponad „zwykłym” gazdą i pachółkiem. Inne określenie – *honorny* – nazywa przede wszystkim pewną postawę (‘chwalebny, godny szacunku, noszący się z honorem’ KąśILGIV). Analiza materiału badawczego wskazuje jednak, że tym przymiotnikiem nie mogła być określana osoba uboga. Zatem wyraz *honorny* jest przymiotnikiem wtórnie wartościującym i zawiera konotowany kulturowo element znaczeniowy związany z zamożnością.

Jednostki leksykalne nazywające trwanie lub zmianę sytuacji materialnej

Ubóstwo w potocznym myśleniu stanowi niezbywalną cechę ludzkiej egzystencji, dlatego w analizowanych tekstach jest najwięcej jednostek leksykalnych zawierających semantyczne komponenty trwania sytuacji niedostatku materialnego nazwanej *biedą* [gw. *biyda*]: *biedzić* [gw. *biydzić*], *nabiedzić* [gw. *nabiydzić*], *biedować* [gw. *biydować*], a także frazemy: *żyć w biedzie/nędzy/głodzie* [gw. *żyć w biydzie/nyndzy/głodzie*], *użyć biedy* [gw. *użyć biydy*]:

– *Tato, jo sie muse wracać [do Ameryki]. Weźciez przedejcie tyn gazdówke i biercie sie ku nom. Co tu som nabiedzicie?*

– *Jo tu nie biedzem – hipnon Paweł – jeś mom co, siedze na swoim, na ojcowiznie. A robić trza wsędej. Someś mi pisoł, ze tam dudki na zymy nie lezom, ba trza na nik robić i to ciężko.* JPit 2010: 72

Ciążył mu z całego zycio wyrzut sumienio, ze za mało okazywoł troski i pomocy tym nojbiedniejszym górolom, którzy zyli w nędzy i głodzie i mieskali w zadymionyk chałupak, z kierdelem dzieci, razem z cielętami, kurami i jagniętami. JSt6a 1973: 139

Sytuację ciągłego niedostatku obrazują także inne połączenia wyrazowe z komponentem *bieda*: *bieda jest (na kogoś)* [gw. *biyda jes (na kogosi)*], *bieda bije/bodzie/cubrzy/gniecicie* [gw. *biyda bije/bodzie/cubrzi/gniecicie*]:

We wojne była na ludzi strasno biyda. Brakło syckiego. Nawet chlyb troske bielsy był na kartki, a w tym bez kartek więcej był plów i ości jako mąki. O cukrze to nawet skoda było godać. JPit 2010: 104

Biyda nos gnietła, chałupa była fort niewykońcono, a o dudki trudno. No to jo wtej napisoł prośbe o wyjazd za granice do roboty. Wyjazd mi przyznali, ino trza było porobić syckie badania i cekać. FSik 2011: 211

*Biydnemu nigdy nomniejsyj krzywdy nie zrobił – ba go jesce zratował. E! bo sie ta i jego za młodu **biyda selniejako dość nacubrzyła**. Gruntu nie było, a tu ociec i matka starzy, nie robili nic. Siostra, sietniok – co ledwo grul uskrobała. Brata poraziło, co z pościele nie słoz – trza było syćkik wyzywić, coby z głodu nie skapali.* GSP 1981: 130

Frazemy z leksemem *bieda*, odnoszące się do sytuacji materialnej, można podzielić ze względu na fazy doświadczania niedostatku. Niektóre w swych znaczeniach zawierają elementy wyrażające ingresywizację: *bieda zagłąda do izby* [gw. *biyda zaziyro do izby*], *bieda zagłąda komuś w oczy* [gw. *biyda zaziyro (komusi) w ocy*]:

*Chłopisko było niebogate, dziecysk małyk ćwioro i nieroz **biyda zażrała im do izby**.* JPit 2010: 147

*Z tyk to hań chałup, ozruconyk po holak, śli downymi rokami co hyrnyjsi chłopcy swoimi pyrciami bez witrchy na uherskom strone do Luptowa, coby kajski cosi uzbojować, abo ubić zwierza, kie na przednówku **biyda zaziyrała w ocy**.* JPit 2010: 25

Proces i trwania, i finalizacji, czyli wychodzenia z biedy, wyrażają frazeologizmy: *nie dać się biedzie* [gw. *nie dać siy biydzie*], *obsturkać biedę* [gw. *obsturkać biyde*], *przejsć biedę* [gw. *przysć biyde*]:

*Już rodzice mieli 4 krowy i pole uprawione tata miał 4 morgi pola i część pastwiska w hali Kominy Tylkowe a mama miała 2 morgi więc rodzice moi na tym małym gospodarstwie to tatuś szukał pracy tu i tam coby jako **niedać sie biedzie**.* MJak ur. 1927: 7

*Rozumie się, że ci rzemieślnicy nie żyją głównie z zarobku, ale z plonów swej roli, a zarobek ich mały pomoże czasem „jaką taką **bięde obsturkać, załatać dzióre**”.* JKan 1907: 45

*Dyć on tyz, Stanisławie, pochodzi z rodziny bacowskiej. Jego ociec długie roki bacowoł. Nowięcej w Kasprowej. Tajako i wy **przesed biydy** dość, bo tyz był siyrotom. Rodzina*

matki chowała go kajsi w chlywie w strasnej biydzie. Kcieli, coby umar. Ale on, wicie, przeył. JPit 2010: 188

W kategorii czasowników nazywających procesy zmiany sytuacji materialnej można wskazać leksemy *biednieć/zbiednieć* [gw. *biydnieć/zbiydnieć*], a także *przepić*, który zawiera dodatkowo element znaczeniowy, wskazujący na przyczynę:

*Ażebył honorowy, towszystkim stawiał i w końcu **przepił** nie tylko swój majątek, ale i kawalek gminnego.* FSik 2011: 134

Ogół czynności związanych z pracą na gospodarstwie, uprawą roli i utrzymaniem inwentarza określa się w gwarze podhalańskiej czasownikiem *gazdować*. W drugim znaczeniu *gazdować* to także ‘z nacechowaniem emocjonalnym: prowadzić, zarządzać, kierować czymś’ KąśILGIII. Analizowane teksty stały się źródłem ekscerpcji dwóch, nienotowanych dotąd, prefiksalnych derywatów czasownika *gazdować*, *odgazdować się* i *ozgazdować się*, czyli ‘stawać się gazdą, bogacić się, dążyć do poprawy swojej sytuacji materialnej’:

*Jo ci takom babe wyradzem ino pomału. Musis sie troche **odgazdować**, bo cos jej dos jeść, kie som ni mos. Jak przyjadem tu drugi ros, to ci przywiezem troche jarcu i soli. Jarzec se nasiejes i jakosi sie pomału **ozgazdujes**.* JSt6a 1973: 33–34

Podsumowując, można stwierdzić, że wyrazy w polach semantycznych biedy i bogactwa w gwarze podhalańskiej mają swoje ogólnopolskie odpowiedniki: *bogoc* (ogpol. *bogacz*), *biydok* (ogpol. *biedak*) czy *nyndzorz* (ogpol. *nędzarz*), a także pochodzące od nich przymiotniki *bogaty*, *biedny*, *nędzny*. Pojawiają się jednak leksemy typowo gwarowe, takie jak *gazda* czy *gaździna*. Charakterystyczne dla gwary podhalańskiej są także frazemy odnoszące się do trwania lub zmiany sytuacji materialnej: *użyć biydy*, *biyda jes (na kogosi)*, *biyda bodzie/cubrzi/gniecie*, *biyda zazyro do izby*, *nie dać siy biydzie*, *obsturkać biyde*, *przyjść biyde*. Choć i w tej grupie można wskazać połączenia wyrazowe obecne w polszczyźnie ogólnej: *żyć w biedzie/nędzy/głodzie*, *bieda zagłda komuś w oczy*, *bieda bije (kogoś)*. Analizowane leksemy nazywające osoby o odmiennym statusie materialnym układają się w oczywisty porządek oparty na zasadzie przeciwstawności: *bogoc–biydok*, *gazda–pacholek*, *gaździna–służąca*. Nie ulega jednak wątpliwości, że w całości zgromadzonego materiału przeważają leksemy i frazemy odnoszące się do osób ubogich i niekorzystnej sytuacji materialnej. Ma to związek zarówno z realiami panującymi na Podhalu na przełomie XIX i XX wieku, jak i z przeciętnym, ubogim, a nawet skrajnie ubogim położeniem samych autorów tekstów, którzy oceniali innych przez pryzmat własnych doświadczeń.

Analizowane teksty wskazują na to, że kryterium wartościowania człowieka była ilość posiadanych przez niego dóbr materialnych. W języku przejawia się to obecnością wyrazów, które posiadają komponenty semantyczne związane nie tylko z sytuacją materialną,

ale także z funkcją społeczną (*gazda, gaździna, pacholek, służąca*). Wyrazy nazywające osoby (*bogoc, biydok*) mają różne odcienie znaczeniowe i dzielą wiejską społeczność ze względu na ilość posiadanego majątku. Ich użycie ujawnia także pełen politowania lub ironii stosunek do osób ubogich oraz niechęć i dystans do osób zamożnych, które – w potocznym myśleniu – swój majątek zdobyły, działając na granicy prawa. Zatem status materialny w wiejskiej społeczności ściśle łączył się ze statusem społecznym, co przejawiało się na każdej płaszczyźnie życia – osobistej i publicznej. *Gazda* nie szanował *pacholka*, moralność była mierzona w *morgach*²⁴, a miłość musiała rodzić się wprost proporcjonalnie do wielkości posagu.

Bibliografia

- Bernstein, Basil. „Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia”. W: *Język i społeczeństwo*, red. Michał Głowiński, 114. Warszawa: Czytelnik, 1980.
- Chlebda, Wojciech. *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich, 1991.
- Cieński, Andrzej. *Z dziejów pamiątek w Polsce*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2002.
- Kanash, Tatsiana. „Bieda i bogactwo w świetle białoruskich i polskich przysłów”. *Kultura i Społeczeństwo* 1 (2012): 219–231.
- Landes, David S. *Bogactwo i nędza narodów*. Warszawa: Wydawnictwo Muza, 2015.
- Lister, Ruth. *Bieda*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!, 2007.
- Marmuszewski, Stanisław. „Bogactwo i ubóstwo – dwa motywy potocznego myślenia”. *Kultura i Społeczeństwo* 42 (1998): 119–133.
- Młynarczyk, Ewa. „Bieda w potocznej komunikacji językowej Polaków”. Seria: Kultura komunikacji językowej 5. *Kultura komunikacji potocznej w językach słowiańskich*, red. Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska, Krzysztof Skibski, 121–130. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2018.
- Młynarczyk, Ewa. „Polski obraz biedy utrwalony w języku i kulturze”. *Etnolingwistyka* 27 (2015): 147–165.
- Młynarczyk, Ewa. „Sposoby wyrażania niedostatku materialnego w polskiej leksyce i frazeologii”. *Journal of Slavic Languages* 20 (2015): 57–68.
- Przybylska, Renata. „Kategoria przeciwieństwa (antonimii) w ogólnym języku polskim”. W: *Persefona, czyli dwie strony rzeczywistości*, red. Maria Cieśla-Korytowska, Małgorzata Sokalska, 527–537. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2010.
- Rak, Maciej. *Kulturomy podhalańskie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2015.
- Sienkiewicz, Henryk. *Rodzina Polanieckich*. Kraków: Wydawnictwo Zielona Sowa, 2005.
- Skąpska, Grażyna, red. *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości*. Kraków: Universitas, 2003.
- Styk, Józef. *Chłopski świat wartości. Studium socjologiczne*. Włocławek: Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, 1988.
- Wojciechowska, Agnieszka. „Językowy obraz biedy we frazeologii polskiej i francuskiej”. *Roczniki Humanistyczne* 60 (2012): 31–45.

²⁴ Jednostka powierzchni w rolnictwie.

Wykaz słowników

- KarłSGPII – Karłowicz, Jan. *Słownik gwar polskich*. T. 2. Kraków: Akademia Umiejętności, 1901.
- KąśILGIII – Kąś, Józef. *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*. T. 3. Bukowina Tatrzańska: Dom Ludowy Bukowina Tatrzańska, 2016.
- KąśILGIV – Kąś, Józef. *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*. T. 4. Kraków: Wydawnictwo Austria, 2018.
- KąśILGVIII – Kąś, Józef. *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*. T. 8. Nowy Sącz: Małopolskie Centrum Kultury „Sokół”, 2018.
- SGPII – Reichan, Jerzy, red. *Słownik gwar polskich*. T. 2. Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1983.

Wykaz źródeł

- 97WBrz – Wojciech Brzega. *Wspomnienia i różne zapiski z lat 1914–1940*. Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, 1939, sygn. AR/97-102.
- FSik – Franciszek Sikoń. *Coby nie zaboczyć*. Rabka Zdrój: Wydawnictwo Zachylina, 2011.
- GSP – Włodzimierz Wnuk. *Gawędy skalnego Podhala*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1981.
- JKan – Józef Kantor. „Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna”. *Materyały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne*. T. 9. Kraków 1907.
- JPit – Józef Pitoń. *Drzewiej i dziś*. Rabka Zdrój: Wydawnictwo Zachylina, 2010.
- JSta5 – Józef Staszal. *Ziemia zboczona krwią. Wspomnienia. Ratulów na Podhalu*. Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie, 1971, sygn. II/1639.
- JSta6a – Józef Staszal. *Wspomnienia o dawnych czasach na Skalnych Podhalu*. Archiwum Muzeum Etnograficznego w Krakowie, 1973, sygn. II/1640.
- MJak – Maria Jakubiec. *Wspomnienia górali*. Zebrał Władysław Winclawski. Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, 1927, sygn. AR/NO/9.
- MMrug – Maria z Mrugałów. „Z życia góralskiej biedoty w XIX w. (spisała Wanda Jostowa)”. *Wierchy* 22 (1953): 110–131.
- ZRaf – Zofia Rafacz. *Wspomnienia górali*. Zebrał Władysław Winclawski. Archiwum Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem, ur. 1929, sygn. AR/NO/9.

Między biedą a bogactwem na Podhalu – leksyka dotycząca warunków bytowych człowieka na podstawie tekstów gwarowych

Streszczenie

Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na pytanie, jakie jednostki leksykalne wpisują się w pole semantyczne biedy i bogactwa w gwarze podhalańskiej. Podstawę materiałową badań stanowią teksty gwarowe. W większości są to pamiętniki górali podhalańskich, a także niektóre utwory wspomnieniowe i gawędy. Analiza zgromadzonego materiału pozwoliła wskazać leksemy i frazemy, zarówno współnoodmianowe, jak i charakterystyczne dla gwary podhalańskiej. Z analizy kontekstów można wysnuć wnioski w odniesieniu do sposobu wartościowania człowieka w wiejskiej społeczności ze względu na ilość posiadanych dóbr. W języku przejawia się to obecnością wyrazów, które posiadają komponenty semantyczne związane nie tylko z sytuacją materialną, ale także z funkcją społeczną.

Between poverty and wealth in Podhale – A vocabulary concerning human living conditions in the dialectal texts

Summary

This article attempts to answer the question of which lexical units belong to the semantic field of poverty and wealth in the Podhale dialect. The material basis of the study are the dialectal texts, mainly the memoirs of Podhale Gorals, but also some pieces of recollective literature, and the folk tales. The analysis of the amassed material indicated the lexemes and phrasemes, both belonging to the general Polish language, and characteristic of the Podhale dialect. From the analysis of the contexts conclusions can be drawn as to valuing people in a rural community based on the amount of their property. In language it is manifested by the words with semantic components related not only to the material status, but also the social role.

Cytowanie

Sikora, Ewa. „Między biedą a bogactwem na Podhalu – leksyka dotycząca warunków bytowych człowieka na podstawie tekstów gwarowych”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 20 (2021): 147–159. DOI: 10.18276/sj.2021.20-11.